№ 107. Wtorek 7. Maja 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z poczta kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina halicko-ruska *Nazawizów*, w obwodzie stanisławowskim, obowiązała się dla założenia szkoły parafialnej u siebie, której nauczyciel ma pełnić oraz służbę dyaka:

1) Płacić rocznie na utrzymanie nauczyciela 50 zł. w. a.

2) Do 1. listopada 1861 wystawić stosowny budynek szkolny i równie jak sprawione porządki szkolne utrzymywać zawsze w dobrym stanie.

3) Zakupiony grunt pod liczbą topog. 321/326 objętości 1250 sążni kwadratowych ofiarować na plac pod budynek i na założenie ogrodu, opłacać przypadające od tego gruntu podatki, należycie go ogrodzić, i ogrodzenie to utrzymywać zawsze w dobrym stanie.

4) Zapewnione od właściciela wsi na opał szkoły i pomieszkanie nauczyciela drzewo bezpłatnie przystawiać, a jeśliby właściciel wsi odmówił nadal wydawanie tego drzewa, kupować z funduszów gminnych 40 fur drzewa po 50 c. w. a.

5) Zajmować się czyszczeniem i opalaniem szkoły.

Prócz tego zapewnił gr. k. pleban w Nazawizowie ks. Jan Kolankowski roczny dodatek do płacy nauczyciela w kwocie 5 zł. 25 c. w. a.

Te uznania godne ofiary ku poparciu oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Stan zarazy bydła.)

Lwów, 5. maja. Po ostatnim wybuchu w trzech miejscach obwodu czortkowskiego nierozszerzyła się dalej zaraza bydła rogatego, gdyż ani w tym obwodzie ani nigdzie w całym kraju nie wydarzył się odtąd nowy wypadek zarazy, również i w miejscach dotkniętych zarazą w Chudykowcach i Kudryńcach nie zachorowało więcej żadne bydlę, a w Paniowcach zielonych, gdzie zaraza okazała się najgroźniejszą, pozostało podług ostatniego wykazu już tylko 4 sztuki chorego a 9 podejrzanego o zarazę bydła.

(Losowanie obligacyi.)

Wiedeń, 4. maja. Na mocy najwyższego patentu z 21go marca 1818 i 23. grudnia 1859 przedsięwzięto d. 1. maja b. m. 324 losowanie dawniejszego długu państwa i wyciągnięto seryę nr. 427. Serya ta zawiera czeskie stanowe obligacye skarbowe o rozmaitej stopie procentowej, a to nr. 140.383 z piątą częścią sumy kapitału, i 140.419 do 142.702 włącznie z całkowitą sumą kapitału w ilości 1,140.191 zł. 21 kr., w ilości procentowej podług zniżonej stopy 23.477 zł. 52¹/₄ kr.

Numera obligacyi zawartych w tej seryi będą ogłoszone w osobnych wykazach.

(Posiedzenie izby deputowanych rady stanu z 2. i 3. maja.)

Interpelacya Dr. Mühlfelda i towarzyszów na posiedzeniu izby deputowanych dn. 2. maja do ministerstwa stanu jest następującej osnowy:

Zważywszy, że potąd nie zasiedli w radzie państwa, jak tego wymaga §. 6 ustawy zasadniczej, deputowani z królestwa Węgier w liczbie 85, z królestwa Kroacyi i Slawonii w liczbie 9 i z W. księstwa Siedmiogrodzkiego w liczbie 26.

Zważywszy, że i do izby panów nie zamianowani są potąd dziedziczni i dożywotni członkowie z pomienionych krajów; lecz Najjaśniejszy Pan pismem odręcznem z d. 18. kwietnia 1861 raczył odroczyć mianowanie ich aż do czasu, gdy uregulowaną będzie rzecz reprezentacyi.

Zważywszy, że mowa tronowa Jego c. k. Apostolskiej Mości zapowiada bliskie sprawy tej załatwienie.

Zważywszy w końcu, że prawomocność izby deputowanych i izby panów jako pełnej rady państwa zależy według §. 7 ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa od wyboru członków do izby deputowanych i zamianowaniu członków do izby panów, wnoszą niżej podpisani następującą interpelacyę do ministerstwa stanu:

Jakie środki przedsięwziął wysoki rząd, aby przywieść do skutku wybory deputowanych do rady państwa z królestwa Węgier z królestwem Kroacyi i Slawonii, tudzież W. księstwa Siedmiogrodzkiego, w liczbie przepisanej ustawą zasadniczą?.. Kiedy nastąpi zamianowanie dziedzicznych i dożywotnich członków do izby panów rady państwa?.. i co wreszcie przedsięwzięto w ogóle ze strony rządu, aby ostatecznie załatwić rzecz względem reprezentacyi pomienionych krajów w radzie państwa?..

Nim wysoka izba przystąpiła do wyboru czterech kwestorów, zawieszono posiedzenie na kwandrans, aby porozumieć się względem wyboru. Po oddaniu wszystkich kartek z głosami, wnosi Dr. Prażak, aby skrutynium pozostawić biórowi prezydyalnemu. Wniosek ten przyjęto większością głosów. Na porządku dziennym było jeszcze utworzenie wydziałów.

Dr. Prażak postawił wniosek: 1) Wybrani potąd członkowie izby deputowanych dzielą się na 13 wydziałów. 2) Wydziały te będą tak złożone, że deputowani z wszelkich pojedyńczych krajów koronnych wejdą do ich składu losowaniem, w równym stosunku, mianowicie w stosunku podzielności ich liczby liczbą 13. 3) Przy losowaniu będą kartki z imionami deputowanych z tych krajów, gdzie wypadnie mniej jak trzynastu, zmieszane razem z innemi kartkami, przyczem należy uwzględnić spólność dawnych gubernii i położenie geograficzne krajów.

Wniosek ten poparty należycie, rozkazał prezes wydrukować i rozdać członkom na najbliższem posiedzeniu.

W końcu rozwinęła się dyskusya nad tem, o której godzinie mają być posiedzenia na przyszłość. Wniosek, aby posiedzenia rozpoczynały się regularnie o godzinie 10. zrana przyjęto większością głosów.

Początek posiedzenia z 3. maja o godzinie 10¹/₄. Prezydujący wiceprezydent Hasner. Na ławie ministeryalnej panowie ministrowie: Lasser, Pratobevera i kontradmirał Wüllerstorf, poźniej minister stanu Schmerling.

Odczytanie protokołu i przyrzeczenie członków nowo przybyłych w sposób zwykły. Hr. Gleispach proponuje potem, aby na przyszłość każden deputowany wymieniał swoje nazwisko przed zabraniem głosu. Następnie prezydujący ogłasza wybór kwestorów, który padł na panów Schebeck, Gross, Lapenna i Mende. Deputowany Dr. Giskra oświadcza, że w dniu dzisiejszym chce zabrać głos względem wniosku swego, który stoi najpierwej na porządku dziennym. Deputowany baron Pillersdorf, który miał zamiar podobny przystaje na oświadczenie Giskry.

Jeden z deputowanych z Galicyi utrzymuje, że z powodu nieobecności deputowanych galicyjskich, których zatrzymały wielkanocne święta ruskie w tych dniach właśnie przypadające, należałoby wstrzymać się z naradami nad tym przedmiotem. Deputowany Litwinowicz wnosi, że jeżeli biskupi grecko-katoliccy i ich współwyznawcy mogli przybyć pomimo świąt wielkanocnych, tedy coś innego jest zapewne przyczyną nieobecności rzeczonych deputowanych. Przeto uchwalono przystąpić jeszcze dziś do wniosku deputowanego Giskry.

Deputowany Brauner oświadcza, że mając tylko główną rzecz na względzie, nie odwołuje wprawdzie swojego wniosku, który wczoraj jeszcze wytknął jako bardzo ważny, jednak chociaż wniosek jego różni się znacznie od wniosku Giskry, przystaje na niego, i zastrzega sobie tylko wolność zrobienia poprawki podczas debaty. Ale jeżeli deputowani galicyjscy nie z własnej winy przybyć dotąd nie mogli, tedy należałoby wstrzymać się do ich przybycia przynajmniej z wyborem wydziału do ułożenia adresu.

Fischer robi uwagę, że patrząc na szybki postęp działania izby panów, nie trzeba dawać zawstydzać się przynajmniej w tej kwestyi. W skutek tego izba oświadcza wniosek jako nagły, przystępuje do pierwszego odczytu, a Giskra popiera go wśród oklasków słuchaczy.

Dr. Herbst proponuje wybrać 20 osób z całej izby do komitetu mającego adres ułożyć. Nad tym powstaje debata: biorą w niej udział: Giskra, Herbst, Rieger, minister Lasser i Kuranda; w końcu izba uchwala wybrać do komitetu 9 członków.

Wysłuchawszy uwagę Braunera, aby z wyborem wstrzymać się do przybycia deputowanych galicyjskich i uwagę Szabela, że nie chcąc mnożyć trudności, trzeba przystąpić do wyboru zastrzegając nieobecnym ich prawo w czasie debaty, Kuranda stawia wniosek, aby wybrać komisyę z dziewięciu członków, a jeden lub

dwóch deputowanych galicyjskich będzie mogło poźniej do niej przystąpić.

Minister Lasser przemawia, że niepodobna zozwolić na pomnożenie liczby członków komitetu, przeto Kuranda odwołuje swój wniosek; Brauner byłby go przyjął jako konieczność wynikającą z niedostatecznego ukonstytuowania izby, jednak sądzi, że wniosek ten nie może być przypuszczony.

Izba uchwala przystąpić niezwłocznie do wyboru wydziału. Posiedzenie dla porozumienia się na 15 minut zamknięto.

Po upływie tego czasu przedsięwzięto wybór za pomocą kartek, a skrutynium poruczono biorowi.

Potem przyszedł pod obrady wczorajszy wniosek Prażaka, i wytoczyła się nad nim bardzo żwawa debata, z poruszeniem bardzo ważnych kwestyi zasadniczych. Prażak, hr. Clam-Martinitz, Wieser, Claudi i Rieger przemawiali za wnioskiem, a Giskra, Brinz i Hopfen przeciw wnioskowi.

Debata trwała jeszcze przy zamknięciu tego raportu.

W dalszym toku posiedzenia przyszły pod obradę z porządku dziennego:

1) Wniosek Dra *Mühfelda* względem mianowania wydziału dla regulaminu przedłożonego od rządu.

Prezydent podał kwestyę wstępną pod głosowania, czy w ogóle dozwala zgromadzenie przedłożyć ten wniosek, a gdy izba potwierdziła to jednogłośnie, przeznaczył prezydent tę sprawę na jutrzejszy porządek dzienny do pierwszego odczytania.

2) Wniosek Dra *Prażaka* względem utworzenia oddziałów. Wszczęła się debata nad tem, czy wniosek ten ma być uważany za samodzielny, czy tylko za wykonanie §. 10. regulaminu obrad względem podziału komitetów. Większość oświadczyła się za drugiem zdaniem. Zatem wzięto ten przedmiot natychmiast pod obradę. i wnioskodawca motywował swój wniosek.

Prezydent zrobił uwagę, że uchwala zgromadzenia opiera się na tem, że główny wniosek jest już zawarty w §. 10., i że do wniosku Prażaka wniósł Dr. Giskra następną poprawkę: 1) Izba podzieli się dla łatwiejszego załatwiania spraw losowaniem na równe oddziały. 2) Tych oddziałów ma być dziewięć. 3) Pozostali po tem losowaniu przydzieleni będą również losowaniem do utworzonych oddziałów.

Hrabia *Gleisbach* wniósł również poprawkę, w której zgadza się co do zasady z wnioskiem Prażaka, ale zamiast 13 żąda tylko 9 członków.

Dr. *Prażak* oświadczył, że przystaje na tę poprawkę.

Przy głosowaniu przyjęła izba wniosek Prazaka większością 85 głosów przeciw 66 z tą tylko zmianą, że zamiast 13 oddziałów ma być utworzonych tylko 9. Cała prawa strona, większa część centrum i część lewej głosowała za wnioskiem.

Prezydent oświadczył, że losowaniem zajmie się niezwłocznie bioro.

Posiedzenie skończyło się o godzinie $1^3/_4$. Przyszłe posiedzenie jutro o godzinie 10tej zrana.

— Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego w Temeszwarze Jego Excelencya Dr. Szymonowicz zawiesił 24go z. m. z rozporządzenia Jego Excelencyi sędzi kuryalnego funkcyę c. k. sądów pierwszej instancyi, t. j. sądu krajowego w Temeszwarze, sądów obwodowych w Lugos, Wielkim Becskereku, Zomborze i Nowym Sadzie, pięciu delegowanych sądów powiatowych w tych samych miastach, nakoniec sądu powiatowego w Tereziopolu i wszystkich władz tabularnych. Te c. k. władzy sądowe zajmują się teraz tylko przygotowaniem do oddania spraw sądom konstytucyjnym, których czynność miała się rozpocząć 1. maja r. b.

Ameryka.

(Sprawa unii.)

Z Charlestonu nadeszła wiadomość o upadku fortu Sumter. Podawane jednak szczegóły tego wypadku są poniekąd podejrzane, gdyż pochodzą z miasta zostającego w ręku nieprzyjacielskiem. Oto osnowa tego telegramu:

„Za zbliżeniem się okrętu rządowego zażądał Beauregad oddania fortu Sumter. Gdy major Anderson sprzeciwiał sie temu, rozpoczął fort Moultrie dnia 12go o godzinie 4tej zrana ogień z dwóch dział. Fort Sumter odpowiadał silnie. Potem zaczęto bombardować fort Sumter siedmiu bateryami z Charlestonu.“ — Inny raport donosi: Po 4godzinnej żwawej walce, w ciągu której baterye nieprzyjacielskie nietylko uszkodziły mocno fort Sumter, ale zapaliły nawet znajdujące się wewnątrz drewniane budynki, poddał się major Anderson rewolucyonistom. Jakie straty poniosły wojska unii, nie powiada raport, to pewna jednak, że nie poległ żaden oficer załogi. Również nie zginął nikt po stronie Karolinów. Flota stojąca w porcie nie brała udziału w walce. Majora Andersona i jego ludzi sprowadzono na wyspę Morris, ale poźniej udał się major do Charlestonu i jest gościem jenerała Beauregard. Do Charlestonu ściąga się wiele wojska, i powiadają, że jest już do 20.000 ludzi. Rząd południowy zażądał od każdego państwa swego, ażeby postawilo kontyngens 3000 ludzi; tylko Floryda ma postawić 1500 ludzi.

Bióro Reutera donosi: „W Washingtonie sprawiła ta wiadomość wielkie wzburzenie, gdyż obawiano się, że nieprzyjaciel ośmielony tem zwycięstwem uderzy zaraz na stolicę unii. Partya republikańska jest wielce rozjątrzona, ale prezydent spokojny i przygotowany na wszystko.“

Hiszpania.

(Nowiny dworu. - Stosunki z Ameryką. — Sprzedaż dóbr duchownych)

Madryt, 27. kwietnia. *Correspondencia* donosi, że królewska familia uda się do wód morskich w Santander, a potem w prowincye baskijskie. — Wiadomo, że rząd washingtoński zawiadomił hiszpańskiego sprawującego interesa, iż nie myśli bynajmniej rózpoczynać z Hiszpanią wojny, lecz że owszem pragnie z Hiszpanią zachować jak najlepsze stosunki.

— Sprzedaż dóbr duchownych w Hiszpanii według ustawy desamortazycyjnej przewyższyła w skutku wszelkie oczekiwania; albowiem zamiast 500 milionów franków otrzymano dwakroć tyle, t. j. cały miliard. Postanowiono założyć wielki port i arsenał w Karthagenie, następnie powiększyć port Ferol w Biskai.

Anglia.

(Opłata ochotników angielskich. — Wypadki amerykańskie.)

Londyn, 1. maja. Między tutejszym komitetem Garibaldego a sardyńskim jeneralnym konzulem mr. Heath toczyła się długa korespondencya względem ochotników angielskich w obozie Garibaldego i względem poniesionych przezto kosztów. Została nareszcie zakończoną, i pokazało się, że ta tak zwana „exkursya“ angielska kosztowała sardyńskiego rządu przeszło 6000 funt. sztr., a komitet Garibaldego nie jest w stanie uiścić tej sumy. Rząd sardyński zapisuje te koszta na swój budżet wojenny, ale wyprasza się, by na przyszłość żadnych ochotników angielskich pod jakiemkolwiek nazwiskiem nie naprowadzano.

— *Post* mówi o St. Domingo: Od czasu konferencyi Ostendzkiej, gdzie posłowie amerykańscy w Europie porozumiewali się względem konieczności zdobycia (Cuby) zaszła istotna zmiana w stanowisku Hiszpanii względem Stanów zjednoczonych. Kilka lat jednostajnych rządów dokazały cudów na półwyspie. Hiszpania buduje teraz koleje żelazne i parowce, i odlewa działa na wzór sąsiadów najwięcej ucywilizowanych. Nie pomyślała jeszcze wprawdzie o spłaceniu długów i zniesieniu handlu niewolnikami, lecz powinniśmy spodziewać się, że z czasem i pod tym względem wstąpi w ślady swoich sąsiadów. Dlaczego Hiszpania napadła niedawno Marokko? Zdaje się, że miała tylko zamiar przypomnieć światu, że w dawnej odżyła sile. Teraz powzięła przedsięwzięcie jeszcze pełniejsze znaczenia i wagi. Lecz na nie nie ośmieliłaby się pewnie Hiszpania, gdyby nie rozdwojenie unii amerykańskiej. Dawniej byłby rząd amerykański powziął ztąd pretext do napadu na Kubę. Teraz nie ma tego niebezpieczeństwa, chociaż w Washingtonie i w Montgomery zazdrosnem okiem widzą zabór St. Domingo. Jest to pierwszy dowód praktyczny, po którym naród amerykański poznaje, że wpływ swój na starym lądzie utracił. Niepodobna przewidzieć do czego ten zabór prowadzi. Czy Francya projekt pochwala, i czy w razie pomyślności jego pokusi się sama o odzyskanie w podobny sposób francuskiej części wyspy, jest również niepewne Jeżeli mieszkańcy St. Domingo rzeczywiście życzą sobie powrotu dawnych panów, to nie do nas należy występywać przeciw temu. Zdaniem naszem tak samo na zachodniej jak i na wschodniej półkuli wolno jest ludom obierać sobie samym władzców. Ale z tem wszystkiem czujnie winniśmy przecie patrzeć na expedycyę hiszpańską. Wszystko za tem mówi, że jeśli się uda, zawiąże się na nowo dawny na St. Domingo handel niewolnikami. Lękamy się tylko tego jednego, a z możliwością tego wypadku należy nam się oswajać, bo może zajdą okoliczności, które nas zmuszą w obec temu wystąpić.

(Rozprawy parlamentu z dnia 26. kwietnia.)

W izbie niższej B. Cochrane zapowiada, że w przyszły piątek będzie mówił o kwestyi polskiej i że zaproponuje przedłożenie dokumentów względem wypadków warszawskich. Z powodu nieobecności ministra spraw zagranicznych jenerał Peel zapytuje prezydenta jakie rząd kroki poczynił dla wywiedzenia się o losie Brabazona angielskiego kapitana artyleryi, którego Chińczycy zamordować mieli. Gregory porusza także ten przedmiot; mówi, że niema zupełnego dowodu śmierci Brabazona i że jego krewni sądzą, że jeszcze żyje.

Lord Palmerston odpowiada, że krewnym zamordowanego Brabazona tę tylko pociechę udzielić może, że uniknął barbarzyńskich męczarni, które jego towarzysze ponosić musieli. Lord Russel nie szczędził pracy chcąc mieć zapewnienie.

Lord R. Cecil pyta z okazyi sprawy Macdonalda, jakie kroki rząd myśli poczynić, aby poddanych, którzy podróżują po Prusach, uchronić od nieprzyjaznego usposobienia władz pruskich.

Lord Palmerston odpowiada, że całe zdarzenie opisane jest w papierach przedłożonych izbie. Potępia postępowanie urzędników pruskich i dodaje, że niepodobna było, aby rząd angielski żądał zadosyć uczynienia, ponieważ juryści koronni oświadczyli, że lubo postępowanie urzędników może się wydawać niesprawiedliwe, dowolne i gwałtowne, nie przekracza jednak granicy prawa. Sądzi, że wypadek ten rozszedłszy się po kraju za pośrednictwem dzienników, poddani angielscy potrafią uniknąć go na drugi raz. Mniema także że i Prusy ujrzą dla siebie przestrogę w tem oburzeniu jakiem Anglicy są ku nim przejęci, i że trudno, aby to co zaszło, jeszcze raz powtórzyć się mogło.

Przedkładać papiery względem kwestyi syryjskiej nie pogodziłoby się z interesami państwa. Wszystkie mocarstwa zgodnie usiłują zapobiedz powrotowi nieszczęśliwych wypadów, które by znaglić mogły do ustalenia załogi francuskiej.

Względem mianowania kardynała Wisemana w zastępstwie Papieża nic nam nie wiadomo, a wątpię czyli coś podobnego Papież jest mocen uczynić.

Mr. Kinnaird zwraca uwagę, że dzieci zamknięte w więzieniach angielskich, i że bez względu na to iż liczą ledwie 8—11 lat, są karane cieleśnie nietylko rózgami ale nawet dyscypliną. W Leicester n. p. 11letni chłopiec otrzymał 20 plag, a gdy się jego rany zagoiły, dodano jeszcze 14. Podobnież dzieje się wszędzie.

Jak temu zaradzić, minister nie umiał powiedzieć.

Francya.

(Nowiny dworu. — Doniesienia z San Domingo — Posiedzenie ciała prawodawczego. — Sprawa wysp antylskich. — Sprawa wysp amerykańskich.)

Paryż, 1. maja. Dwór udaje się 20. b. m. na miesiąc do Fontainebleau.

— Pan Baumbach, poseł elektora heskiego, wyjeżdża z Paryża jak słychać dla pewnych formalności tytułu i podpisu, które wydały mu się ubliżeniem godności swego monarchy.

— Podług doniesienia w dzisiejszym *Pays* złożyły już wojska w San Domingu przysięgę wierności Królowej hiszpańskiej. Oficerom zapewniono ich rangę. Jenerał, który sam tylko protestował przeciw anexyi, musiał opuścić wyspę i usunął się do Jamaiki. Prezydent Santana ma być mianowany senatorem królestwa i jeneralnym kapitanem San Domingu. — *Correspondencya* z 30go kwietnia pisze, że Cesarz Napoleon gratulował Królowej hiszpańskiej wcielenie wyspy San Domingo.

— Doniesiono przedwczoraj ciału prawodawczemu, że w moc cesarskiego dekretu, sesya jego trwać będzie do 4. czerwca. Ma być przedłożone kilka nowych wniosków do prawa, z których jeden żąda, aby z klasy popisowej roku 1861, powołać pod broń 100.000 ludu. Drugi żąda przyzwolenia dożywotniej pensyi rocznej w kwocie 6000 fr. dla matki zmarłego marszałka Bosquet. Dla ministra spraw wewnętrznych będzie żądany kredyt nadzwyczajny na rok 1861 w ilości 12.666 fr. 14 c. dla zapłacenia procentów towarzystwu podwodnych telegrafów na morzu śródziemnem. Projekta do prawa względem żeglugi pocztowej do Indyi i Chin, jakoteż do Ameryki północnej i do Antyllów, są właśnie przedłożone. W dalszym toku przedwczorajszego posiedzenia przyzwolono jednogłośnie na kredyt 300.000 fr. jakiego zażądał minister stanu na tegoroczną wystawę.

— *Opinione* wyraża się względem San Domingo jak następuje: „Wielkie wypadki czekają teraz Francyę w zatoce mexykańskiej, nie przeoczy ich pewnie, zwłaszcza, że jest w mocy wystąpić z pełną siłą i godnością, a tem bardziej, że interes jej własny jest oraz słuszny i sprawiedliwy. Gdyby Hiszpania została panią wyspy San Domingo, utraciłaby Francya naturalnego sprzymierzeńca, lud, który mówi językiem Francyi, który żyje obyczajem francuskim, który w Paryżu widzi swoją stolicę, i którego przymierze byłoby dla nas arcykorzystne, gdybyśmy kiedy w tych strefach ziemi mieli wojnę prowadzić. Widoczna, że Hiszpania chce osłabić nasz wpływ w zatoce mexykańskiej, a my nie możemy pozwolić ani Hiszpanii ani Stanom zjednoczonym zabrania wyspy Domingo, która z odnogą Samana jest kluczem wysp Antylskich i jedną z najpiękniejszych i najważniejszych pozycyi morskich na świecie."

— *Patrie* zbija wiadomość gazety *Times*, względem francuskich zabiegów anexyi Hajty w następujący sposób: Twierdzenie to jest niedokładne. W tej chwili istnieje w Cap-français i w Port-au-Prince bardzo silna partya, która Francyi okazuje się przychylną i byłaby szczęśliwą, gdyby wyspa Hajty z własnej woli za nadaniem osobnej konstytucyi powróciła znowu do swoich dawnych właścicieli, i ta partya działa całkiem samowolnie i bez wszelkiej interwencyi." *Pays* pisze: „Zapewniają, że anexyjny ruch w San Domingo całą wyspę ogarnie."

Włochy.

(Doniesienia z Neapolu.)

Spokój w Neapolu, pisze *Gaz. wied.*, jest bardzo nietrwały. Zaledwo rząd rozpędzi jakie zbiegowisko, przytłumi rozruch uliczny, tak że porządek zdaje się powracać, następują wnet nowe zbiegowiska zwiększając obawę rządu i rozdrażnienie ogólne.

Ostatniemi dniami wieść o spisku na rzecz Franciszka II. poruszyła całe miasto. Wzburzenie to rozszerzyło się po całym kraju. Gwardya narodowa i wojsko piemonckie musiało uspokajać miasta. Porządek zdawał się już przywrócony; lecz jak się okazało nie na długo. Najnowsze depesze z Turynu donoszą o nowych zaburzeniach w neapolitańskiem.

Naczelnik policyi p. Spaventa, którego rozsądek i umiarkowanie powszechnie jest chwalone, polecił gubernatorom po prowincyach zakazać gwardzistwom nosić mundur, jeżeli nie są w służbie. Rozgniewani tym zakazem gwardziści w liczbie 30 wpadli do gmachu ministerstwa i grozili naczelnikowi miotając obelgi.

Ztamtąd udali się do pomieszkania tego urzędnika, wdarli się do środka i zrabowali cały dom. Inni gwardziści przybyli na pomoc naczelnikowi, i odpędzili sprawców tego gwałtu.

Stało się to 26. kwietnia b. r. Dnia 27. był spokój w Neapolu według depeszy turyńskiej. Z tej samej jednak depeszy widać, że spokój ten był bardzo wątpliwy. W dniu tym bito na alarm aby zwołać gwardyę narodową. Wieczorem liczne patrole przeciągały po mieście. Uwięziono wielu aresztantów, którzy wyłamali się byli z więzień, tudzież wiele osób poprzebieranych za gwardzistów. Rozeszły się wieści o powstaniu na prowincyach, i że wojska burbońskie ciągną na Neapol. Pięciuset burbońskich żołnierzy wpadło do Akwilei z granic państwa rzymskiego, a cztery okręty miała innych przywieźć z Civita Vecchia, do Neapolu. Wysłano przeciw nim okręt wojenny piemoncki.

Takie to szczegóły podaje ta dziwna depesza, o której mowa. Zważyć i to należy, że depesze turyńskie nie zwykły w przesadnem świetle przedstawiać tego co się dzieje w prowincyach neapolitańskich.

Niemce.

(Posiedzenie deputowanych. - Prośba prezydenta policyi berlińskiej.)

Berlin, 30. kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych odrzucony został wniosek Behrenda względem ustawy o odpowiedzialności ministrów, a natomiast przyjęła izba znaczną większością wniosek komisyi, oczekiwać przedłożenia projektu rządowego na przyszłej sesyi.

— Prezydent policyi berlińskiej, baron Zedlitz, jak tylko ogłosiły dzienniki raport referenta rady miejskiej o sprawach tutejszej administracyi policyjnej, zaniósł natychmiast prośbę do prokuratury państwa, ażeby rzecz tę wzięła pod rozwagę i w razie potrzeby wniosła zaskarżenie. Prócz tego upraszał prezydent policyi ministra spraw wewnętrznych o niezwłoczne zarządzenie surowego śledztwa.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Organizacya policyjnej straży.)

Petersburg, 25. kwietnia. W *Journal de St. Petersbourg* znajduje się rozporządzenie z 22. kwietnia względem przeobrażenia straży policyjnej w Warszawie. Wzrost ludności, i powiększona rozległość miasta, czynią niedostatecznem dawne urządzenie, według którego były tylko dwa korpusy pieszej straży policyjnej i stróże nocni, za przyzwoleniem więc księcia namiestnika nastąpiła pod dniem 22. lutego organizacya, która korpusy zniosła, a urządziła jeden oddział policyi warszawskiej, co pełni całą służbę dawnej policyi, stoi bezpośrednio pod oberpolicmajstrem, i pod najwyższem dowództwem wojennego jeneral-gubernatora Warszawy, składa się zaś z kilku oficerów, 6 sierżantów, 27 podoficerów i 467 żołnierzy. Wykonanie tego rozporządzenia zawarte jest w postanowieniu komisyi administracyjnej, ogłoszonem w urzędowej gazecie warszawskiej.

Turcya.

(Agitacye greckie na archipelagu. — Wiadomości bieżące.)

Patrie donosi, że na greckich wyspach archipelagu, zostających pod panowaniem Turcyi, objawia się taki sam ruch jak na wyspach Jońskich. Mieszkańcy podpisują petycye żądając anexyi do Grecyi. Nigdzie jednak niezakłócono porządku, gdyż władze tureckie nieprzeszkadzają wcale spokojnemu objawianiu życzeń.

— Telegram z **Sarajewa** z 1. maja donosi: „Konzulowie przybyli 25. kwietnia do wąwozu Douga i rozmówili się z chrześciańskimi powstańcami, którzy z uszanowania dla głównych mocarstw odstąpili od wąwozów Douga i Christacz. Dnia 26. stanęli konzulowie w Nikohichu, gdzie zniesiony został stan blokady."

— *Pays* zapewnia, że Turcya zaproponowała głównym mocarstwom, zostawić 1500 ludzi wojska francuskiego w Syryi, i wzmocnić je 500 ludźmi innego wojska; zdaniem Porty uspokoiłoby to ludność chrześciańską i mocarstwa europejskie niemiałyby powodu do sporu.

— Podług doniesienia w *Patrie* odpłynął Omer Basza 20. kwietnia z Antiwari turecką korwetą parową „Sinope" i zwiedza teraz tureckie wybrzeża Adryatyku.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 4. maja. Gminy wyspy Veglii podały do Jego ces. Mości adres, w którym ubolewają nad zaniechaniem wyboru deputowanych do rady państwa i zapewniają o swojej wierności.

Londyn, 4. maja. W znanym procesie względem banknotów Kossutha wydały sądy angielskie wyrok na zniszczenie całego zasobu banknotów. — Podług wiadomości z Nowego Yorku z 25. z. m. przerwana jest komunikacya pocztowa i telegraficzna między Washingtonem i Nowym Yorkiem; 6000 wojska południowego oczekuje ataku w pobliżu Washingtonu.

Neapol, 3. maja. Dzienniki ogłaszają pismo Manciniego do arcybiskupa neapolitańskiego. Mancini zbija zarzuty czynione rządowi, ubolewa nad postępowaniem Arcybiskupa, że odmawia hołdu Królowi i nie dozwala modlić się po kościołach za Króla, tudzież, że odmawiając prośbie Nigry nie chciał zalecić kaznodziejom, ażeby politycznemi aluzyami nie drażnili ludności i nie protestowali przeciw uświęconym prawom Włoch. Autor listu spodziewa się, że Arcybiskup zmieni swoje postępowanie, gdyż inaczej musiałby rząd poruczyć postępki jego osądzeniu przynależnych władz.

Florencya, 3. maja. *Nazione* donosi z Rzymu, że w tem mieście krąży adres do Cesarza Napoleona, ażeby odwołał wojska swoje z Rzymu. Król Wiktor Emanuel zamierza, jak słychać, pojechać z początkiem czerwca do Neapolu.

Berlin, 4. maja. Izba wyższa przyjęła już kilka paragrafów ustawy względem podatku gruntowego.

Frankfurt, 4. maja. Pruski wniosek z 2. maja względem związkowej ustawy wojennej ma być w ten sposób bliżej zformułowany: Artykuły XII do XVI. zawiesić, jeśli Austrya i Prusy albo jedno z obudwu państw prowadziły wojnę z całą swoją armią spólnie z siłami zbrojnemi innych państw związkowych. Porozumienie co do naczelnego dowództwa, podziału połączonych sił zbrojnych i wykonywania wojennego prawa związku ma być pozostawione Austryi i Prusom, zastrzegając tylko potwierdzenie jego związkowi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. i 5. maja 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po wietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	''' 324.55	+ 3.0	79.8	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.30	+ 7.8	55.6	"	"	"
10. god. wiecz.	323 95	+ 6 0	68.8	"	"	"
7. god. zrana	''' 324.19	+ 8.8	72.8	południowy	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.62	+ 14.4	50 9	połud.-zach.	"	burza
10. god. wiecz.	324.27	+ 7.6	69.7	"	"	pochmurno

Ilość deszczu 1.'''98.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. maja.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Łączyński Alex., z Warszawy. — Grocholski Kaz., z Rożysk. — Horodyski Tomasz, z Krogulec. — Cielecki Włodzimierz, z Byczkowiec.

Hotel angielski: Marmorosz Józef, z Maczyszyna. — Hubicki Karol, z Ożydowa.

Hotel Kuhna: Zajączkowski Albin, c. k. prz. pow., z Lubaczowa.

Pod koleją żelazną: Maciejowski Hip., c. k. podporucz., z Żółkwi.

Do domu nr. $451\frac{4}{4}$: Kotyński Stanisław, z Gradowiec. — Fellner Karol, z Manajowa.

Do domu nr. $131\frac{2}{4}$: Krat Franciszek, z Truskawca.

Do domu nr. $509\frac{4}{4}$: Szczurowski Jan, z Dryszczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. maja.

PP.: Hr. Dunin Borkowski Sew., do Ponikwy. — Osmulski Władysław, do Wiadypola. — Rubczyński Maurycy, do Bilitówki. — Stanek Wacław, do Zedowiec. — Grocholski Kazimierz, do Rożysk. — Horodyski Tomasz, do Krakowa. — Cielecki Włodzimierz, do Krakowa. — Wiśniewski Ludwik, c. k. porucznik, do Brzeżan. — Schäfer Edward, c. k. przełożony powiatowy, do Glinian.

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Therese Krones,**“ komedya w 3 aktach ze spiewami.

Kurs lwowski.

Dnia 6. maja		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	74	6	81
Dukat cesarski	" "	6	75	6	82
Półimperyał zł. rosyjski	" "	11	73	11	90
Rubel srebrny rosyjski	" "	2	24	2	27
Talar pruski	" "	2	15	2	18
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	81	60	82	20
" " " m. k. za 100 złr.	bez kuponów	85	65	86	30
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	159	—	162	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	65	50	66	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	40	78	40

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 6. maja.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 78.—. Metaliki po 5% za 100 zł. 66 75; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Wegier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 739 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 171 50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Srebro za 100 zł. południ. niemieck. waluty 143.50. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 144.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.84, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro —.—.

KRONIKA.

(Przestępstwa targowe i rewizya artykułów żywności.) Urząd targowy cymentniczy stołecznego miasta Lwowa ukarał w drugiej polowie kwietnia r. b. częścią pieniędzmi a częścią aresztem i konfiskacyą podejrzanych żywności 15 za przekupstwo.

Osób 2 za nieposłuszeństwo.

Osób 3 za nie użyteczny chleb.

Wykaz

przedsięwziętego w miesiącu kwietniu 1861, przez dozorców targowicy u tutejszych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe c.	pieczywo zbytkowe łut.	bułki c.	bułki łut.	chleb biały pszenny c.	chleb biały pszenny łut.	chleb biały żytni c.	chleb biały żytni łut.	chleb razowy pszenny c.	chleb razowy pszenny łut.	chleb razowy żytni c.	chleb razowy żytni łut.
Klemens Beck	53 miasto	1	1	1	$1\frac{3}{4}$	1	$2\frac{3}{4}$	1	3	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	367 miasto		.	1	2		.	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	1	$6\frac{1}{3}$
Walentyn Hillich	178 miasto	1	1	1	2	1	$3\frac{1}{5}$	1	$3\frac{3}{5}$	.		.	.
Krzysztof Hillich	108 miasto	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	3	1	$3\frac{1}{4}$	1	$5\frac{1}{4}$	.	.
Edward Krömer	298 miasto	1	$1\frac{1}{4}$	1	$1\frac{2}{5}$	.	.	1	$3\frac{2}{3}$	1	5	.	.
Jan Kozyrski	288 miasto	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	3	1	$3\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Łukasz Mrazek	60 miasto	1	$1\frac{1}{4}$	1	$2\frac{1}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Piotr Wojcicki	199 miasto	1	$1\frac{1}{3}$	1	$1\frac{2}{3}$	1	$2\frac{3}{4}$	1	3	.	.	.	.
Józef Włoszyński	18 miasto	1	1	1	$2\frac{1}{4}$	1	3	1	$3\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Franciszek Schirmer	159 miasto	1	$1\frac{1}{4}$	1	$1\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Robert Doms	141 miasto	.	.	.	.	.	.	1	4	.	.	.	.
Józef Fischer	74 miasto	1	$1\frac{1}{3}$	1	$2\frac{1}{4}$	1	3	1	$3\frac{1}{3}$	.	.	.	.
Jan Müller	52 miasto	1	1	1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	$3\frac{2}{5}$	.	.	.	.
Jerzy Engel	93 miasto	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	3	1	4	.	.	.	.
Mojżesz Mensch	328 miasto	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Karol Hanak	$446\frac{1}{4}$	1	$1\frac{1}{4}$	1	2	1	3	1	$3\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Wacław Merwarth	$119\frac{2}{4}$	1	$1\frac{1}{4}$	1	2	1	3	1	$3\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Franciszek Smoliński	$108\frac{2}{4}$	1	1	1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	$3\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Jan Schulz	w ratu.	1	$1\frac{1}{4}$	1	2	1	$3\frac{1}{4}$	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Józef Skrętkowski	w ratu.	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{8}$	1	3	1	$3\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Józef Friederich	w ratu.	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	3	1	$3\frac{1}{4}$	1	$5\frac{1}{4}$	.	.
Maciej Gołębiowski	w ratu.	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	3	1	$3\frac{6}{10}$	.	.	.	.
Suma		20	$24\frac{2}{3}$	21	42	19	$58\frac{1}{3}$	22	$75\frac{1}{2}$	3	$15\frac{1}{2}$	1	$6\frac{1}{3}$
przeciętne: kwiecień 1861		1	$1\frac{1}{4}$	1	2	1	$3\frac{1}{18}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	$5\frac{1}{6}$	1	$6\frac{1}{3}$
przeciętne: marzec 1861		1	$1\frac{1}{3}$	1	2	1	3	1	$3\frac{1}{5}$	1	$4\frac{11}{12}$	1	$5\frac{3}{4}$
a zatem w podnoszeniu się		.	.	.	.	.	$\frac{1}{18}$	.	$\frac{3}{10}$	.	$\frac{3}{12}$	.	$\frac{3}{8}$
a zatem w spadaniu		.	$\frac{1}{8}$	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.

Osobę 1 za przekroczenie przepisów rzeźnickich.

Osób 22 za przekroczenie przepisów czymentniczych.

Prócz tego rozpoznawał, ważył tak w mieście jak i po wszystkich 4 dzielnicach miasta wszelkie gatunki pieczywa, i przekonał się, że były w ogóle dobre. — Stosunek wagi i cen u pojedynczych piekarzy przedstawia szczegółowy wykaz.

Wykaz

przedsięwziętego w miesiącu kwietniu 1861, przez dozorców targowicy u obcych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów c.	wiejski chleb kolonistów łut.	chleb domowy żółkiewski c.	chleb domowy żółkiewski łut.	chleb domowy kulikowski c.	chleb domowy kulikowski łut.	wiejski chleb razowy c.	wiejski chleb razowy łut.	Uwaga.
Jocher Ignacy	Bernardyński plac	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Filip	Bernardyński plac	1	$5\frac{1}{4}$	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób	Bernardyński plac	1	6	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam	Bernardyński plac	1	$5\frac{1}{4}$	.	.	.	.	.	.	
Badner Nachman	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	$4\frac{2}{5}$	.	.	
Lebwohl Jakob	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	$4\frac{2}{3}$	.	.	
Lebwohl Mailach	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	4	.	.	
Grib Mechel	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	4	.	.	
Stein Ester	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	$4\frac{2}{5}$	.	.	
Fein Samuel	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	$4\frac{1}{3}$	.	.	
Farb Gedaili	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	4	.	.	
Star Chane	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	5	.	.	
Missmer Izak	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	4	.	.	
Umschweif Jakób	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	4	.	.	
Lebwohl Izak	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	$4\frac{1}{2}$	.	.	
Fein Joine	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	1	$4\frac{1}{4}$	.	.	
Götzel Eisig	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	1	5	.	.	.	.	
Götzel Götzel	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	1	$6\frac{1}{3}$	.	.	.	.	
Bloch Elle	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	.	.	
Wildmann Salamon	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	1	$4\frac{2}{3}$	.	.	.	.	
Fisch Eisig	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	1	$4\frac{1}{3}$	.	.	.	.	
Klar Markus	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	1	$4\frac{3}{4}$	.	.	.	.	
Wieder Etel	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	1	5	.	.	.	.	
Medwicki Eliasz	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	.	.	1	$6\frac{1}{4}$	
Kozak Szymon	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	.	.	1	$5\frac{1}{5}$	
Iwanicki Jan	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	.	.	1	6	
Haczek Jan	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	.	.	1	$6\frac{1}{4}$	
Schubert Józef	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	.	.	.	.	1	6	
Suma		4	22	7	$34\frac{1}{2}$	12	$51\frac{1}{2}$	5	$30\frac{2}{3}$	
przeciętne: kwiecień 1861		1	$5\frac{1}{2}$	1	$4\frac{6}{7}$	1	$4\frac{1}{4}$	1	$6\frac{1}{6}$	
przeciętne: marzec 1861		1	$5\frac{1}{16}$	1	$4\frac{1}{14}$	1	$4\frac{1}{12}$	1	$5\frac{4}{5}$	
a zatem w podnoszeniu się		.	$\frac{7}{16}$	.	$\frac{5}{14}$	.	$\frac{2}{12}$	.	$\frac{1}{4}$	
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	.	.	.	

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.